Rok IV. Kraków, poniedziałek 9 lipca 1951 r. Nr 31 (186)



Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

CWKS umacnia się na czele tabeli

Porażka Kolejarza W-wa na własnym boisku

I znowu — tak jak każdej prawie niedzieli — mamy do zanotowania nowe niespodzianki w rozgrywkach ligowych naszej extra-klasy. Do największej należy bezsprzecznie zwycięstwo Ogniwa krakowskiego nad Kolejarzem warszawskim, odniesione na jego boisku w Warszawie. Jest to powtórzenie wyniku, jaki odniósł swego czasu Włókniarz krakowski nad zespołem stołecznych, lecz w Krakowie.

Drugą niespodzianką, tym razem mniejszego kalibru, jest niespodziewana porażka Włókniarza krakowskiego w spotkaniu z Budowlanymi z Chorzowa.

Reszta spotkań przebiegła zgodnie z przewidywaniami i zwycięstwa odnieśli gospodarze.

Coraz bardziej do strefy zagrożonej zbliżają się drużyny: Włókniarza krakowskiego i Ogniwa bytomskiego. Która z nich podzieli (już prawie przesądzony) los Gwardii szczecińskiej, na razie nie wiadomo. Wiadomo jednak, że obie są poważnie zagrożone.

Jakie niespodzianki i jakie przesunięcia przyniesie nam ostatnia niedziela przed przerwą w rozgrywkach ligowych, zobaczymy już za tydzień, po którym nasi piłkarze otrzymają nareszcie zasłużony wypoczynek, aby znowu po miesięcznej przerwie potykać się o zaszczytny tytuł — mistrza ligi piłkarskiej.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

W Krakowie:
BUDOWLANI—WŁÓKNIARZ 1:0 (1:0)
GWARDIA—KOLEJARZ POZ. 2:0 (1:0)

W Warszawie:
OGNIWO KR.—KOLEJARZ W-WA 5:1 (1:1)

W Szczecinie:
CWKS—GWARDIA 4:1 (2:1)

W Chorzowie:
UNIA—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 3:1 (2:1)

W Radlinie:
GÓRNIK—OGNIWO BYT. 2:1 (2:0)

Piękne zwycięstwo Ogniwa Kr. w Warszawie

Ogniwo-Kolejarz 5:1 (1:1)

Warszawa (tel. wł.) **Niewielu chyba było sympatyków Ogniwa krakowskiego na stadionie warszawskiego Kolejarza przed rozpoczęciem tego meczu, którzyby w najśmielszych swych przewidywaniach przewidzieli druzgocącą klęskę drużyny warszawskiej w stosunku 1:5.**

Ogniwo dokonało identycznej sztuki jak Włókniarz krakowski z tą jednak zasadniczą różnicą, że **zdeklasowało Kolejarza na jego boisku w Warszawie.**

Powtarzamy — zdeklasowało, gdyż od 52 minuty, kiedy to Bobula po solowym biegu zdobył drugą bramkę dla swych barw, na boisku istniała tylko jedna drużyna, którą było krakowskie Ogniwo.

Krakowianom wyszło na dobre odmłodzenie zespołu. Zawodnicy **Gołąb i Radłuczka**, spisywali się bardzo dobrze, a starsi — z mądrym lewoskrzydłowym **Bobulą**, który wypracował wszystkie cztery bramki — wprowadzali zamieszanie w defensywie Kolejarza, co zresztą przy bardzo słabej formie Borucza, Brzozowskiego i Wołosza, nie było rzeczą zbyt trudną.

Młodzi zawodnicy Ogniwa grali bardzo twardo a Korzeniak również i dość ostro. Nie przestraszała ich stołeczna drużyna i poczynali sobie często jak lepszy ze słabszym. Pomoc krakowska **dzieli dużą część zasługi wygranej**, obrońcy zaś i Hymczak grali zupełnie dobrze. **Na specjalne jednak wyróżnienie zasługuje w ataku mały Rajtar, strzelający przytomnie i niestrudzenie wiążący akcje pomocy z atakiem.**

Kolejarz przeciwstawił zespołowi krakowskiemu chaotyczne akcje napadu, podbijającego z reguły piłkę właśnie na polu karnym przeciwnika. Było to bardzo naiwne, gdyż obrońcy i pomocnicy krakowscy górowali w grze głową i wyskokami do piłki, nad „kucykami" ataku warszawskiego, likwidując w łatwy sposób ich akcje. **Łabęda i Szczawiński** „czarowali" za innych, ale nie wiele mogli zrobić wobec dobrej gry krakowian. Jedynym jasnym punktem był **Jaźnicki** i częściowo **Popiołek.** Borucz ponosi winę przy trzech bramkach.

Przebieg gry w pierwszej połowie przyniósł nieznaczną przewagę Kolejarza. Mimo to, Ogniwo uzyskało bramkę po rzucie rożnym, bitym przez Bobulę. Dobrze uderzona piłka padła na głowę **Gołąba, który posłał ją do bramki Borucza.**

Wyrównanie padło w 18 minucie. Zdobył go Łącz, który z rzutu wolnego uzyskał ładnym strzałem bramkę.

Po zmianie stron Ogniwo przesunęło Mazura na pomoc a na pozycji skrzydłowego zagrał Korzeniak. **Od 52 minuty gry rozpoczął się benefis Ogniwa.** Wszystkie akcje Kolejarza rwały się już na linii pomocy krakowskiej, która stale wysyłała w bój swój atak. Nieustająca przewaga drużyny krakowskiej musiała w końcu przynieść efekt bramkowy. I tak się też stało.

Kolejno padały bramki dla Ogniwa, a strzelali je: w 52 minucie **Bobula, w 78 Korzeniak**, w 80 **Rajtar** pięknym wolejem i w 88 **Kadłuczka.**

Jeszcze na kilka sekund przed końcowym gwizdkiem sędziego **Kadłuczka miał dogodną okazję podwyższenia wyniku**, lecz jego ładny strzał obronił jeszcze ładniej Borucz.

Schodzącą z boiska drużynę krakowską oklaskiwała 10-tysięczna rzesza widzów.

Sędzia **Orliński** nie był nadzwyczajny.

(H. K.)

Janik interweniuje



Bramkarz śląski interweniował bardzo często na sobotnim meczu z Włókniarzem krakowskim. Nasze zdjęcie przedstawia go w chwili, gdy wybija pięściami piłkę z nogi Glajcara.

Dwa nowe rekordy pływackie

Na pływalni AWF w Warszawie rozegrane zostały zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków i pływaczek polskich, przebywających na obozie przygotowawczym przed akademickimi mistrzostwami świata w Berlinie.

W ramach zawodów ustanowiono **dwa nowe rekordy Polski. Dzikówna** przepłynęła dystans 100 m st. dow. **w czasie 1,15,3** poprawiając dawny rekord Polski z 1938 r. o 0,1 sek. W konkurencjach męskich **Gremlowski poprawił należący do niego rekord na 400 m st. dow. o** 4,3 sek., uzyskując czas 4,55,6.

To mogła być bramka



Silny strzał Bożka z trudem wybił na róg doskonały bramkarz Budowlanych — Janik. Widzimy go na zdjęciu w chwili obrony swej bramki.

Zmiany w tabeli ligowej

Ubiegła sobota i niedziela nie przyniosła zbyt wielkich zmian w tabeli, lecz tylko pewne przesunięcia na poszczególnych miejscach. I tak, CWKS umocnił się na czele wygrywając w Szczecinie, jak i Ogniwo Kr. zatrzymało drugie miejsce, zwyciężając Kolejarza warszawskiego na jego boisku w Warszawie. Gwardia krakowska po zwycięstwie nad Kolejarzem zamieniła się miejscami z Budowlanymi, którzy tylko gorszym stosunkiem bramek spadli na czwartą pozycję.

Również i Górnik Radlin zepchnął Kolejarza o jedno miejsce niżej i zajął jego piątą lokatę. Obaj Kolejarze zajmują dalsze, — tak jak i Włókniarze, którzy zajmują dziewiąte i dziesiąte miejsca.

Aktualna tabela przedstawia się po sobotnich i niedzielnych spotkaniach następująco:

1) CWKS	**14**	**20**	**26:17**
2) Ogniwo Kr.	**14**	**19**	**26:17**
3) Gwardia Kr.	**14**	**18**	**20:10**
4) Budowlani	**14**	**18**	**25:13**
5) Górnik Radl.	**14**	**17**	**25:18**
6) Kolejarz W-wa	**14**	**16**	**25:19**
7) Kolejarz Pozn.	**14**	**15**	**19:23**
8) Unia Chorzów	**14**	**12**	**26:23**
9) Włókniarz Łódź	**14**	**11**	**16:19**
10) Włókniarz Kr.	**14**	**10**	**22:29**
11) Ogniwo Byt.	**14**	**9**	**13:19**
12) Gwardia Szcz.	**14**	**3**	**9:45**

Lekkoatleci polscy wyjeżdżają do Moskwy

Na zaproszenie Wszechzwiązkowej Rady Kultury i Sportu ZSRR, w dniu dzisiejszym udaje się do Moskwy reprezentacja czołowych polskich lekkoatletów i lekkoatletek.

Prócz 49 zawodniczek i zawodników z ekipą wyjeżdżają również trenerzy polscy Warchałowski, Hoffman i Szelest, oraz płk. Szemberg i przedstawiciel sekcji lekkoatletycznej GKKF — Foryś.

W dniach 14 i 15 bm. rozegrane zostaną w Moskwie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne — Polska—ZSRR.

Wyjazd lekkoatletów polskich jest jeszcze jednym dowodem więzów głębokiej przyjaźni jakie łączą sportowców Polski ze sportowcami ZSRR.

Polska reprezentacja lekkoatletyczna w czasie pobytu w Związku Radzieckim będzie miała wiele doskonałych okazji do poprawy swego poziomu, co jest szczególnie ważne w związku z przygotowaniami do mistrzostw świata w Berlinie.

Nowy rekord Europy w pływaniu

Podczas mistrzostw pływackich Budapesztu, znany pływak węgierski **Czordasz** ustanowił na dystansie 1500 m **nowy rekord Europy.** Czas uzyskany przez Czordasza wynosi 18:49,6 min. Poprzedni rekord należał do zawodnika szwedzkiego i był ustanowiony przed 25 laty a wynosił 19:07,5 min.

Sportowcy podejmują apel Huty „Kościuszko"

Twórczym, solidarnym wysiłkiem, naród polski buduje podwaliny wspaniałej przyszłości.

Świadomość, że przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego pomnaża siły Polski Ludowej i zwiększa realny nasz wkład w walce o pokój na świecie, pobudza masy pracujące do coraz to nowych, potężnych zrywów produkcyjnych.

Apel załogi huty Kościuszko, uczczenia święta wyzwolenia zobowiązaniami produkcyjnymi, podjęty został z entuzjazmem przez masy pracujące całego kraju. Dzień za dniem przynosi nową falę zobowiązań, coraz to nowych zakładów i ośrodków pracy. W codziennej zaostrzonej walce o zwiększenie wydajności pracy, oszczędność materiałów, racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, polepszenie jakości produkcji — bierze udział cały naród.

Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, starsi i młodzi — w szlachetnej rywalizacji, biorą nowy trud na swoje barki, zdając sobie w pełni sprawę z tego, że zwiększony wysiłek przybliża dzień zwycięstwa socjalizmu w Polsce, otwierającego nową erę szczęśliwej i jasnej przyszłości.

Apel załogi huty Kościuszko podjęli spontanicznie także sportowcy.

Młodzież sportowa organizuje szturmowe brygady produkcyjne na swych zakładach pracy, podejmuje zobowiązania, mające na celu rozbudowę względnie poprawę stanu boisk i urządzeń sportowych, pogłębienie świadomości politycznej — przez szkolenie ideologiczne, masowe zdobywanie odznaki SPO itp. — przystępując natychmiast do ich realizacji.

Szpalty dzienników i rubryk sportowych przynoszą codziennie z najdalszych zakątków kraju meldunki o nowych zobowiązaniach najmniejszych nawet komórek organizacyjnych zrzeszeń sportowych.

Troską działaczy sportowych, zarządów kół i klubów winno być takie pokierowanie pracą, aby zapał młodzieży dał zamierzony efekt.

Obowiązkiem działaczy sportowych jest nie tylko kontrola wykonania zobowiązań, ale także dbałość o ich celowość i staranne wykonanie.

Rozbudowa, ulepszenie boisk i urządzeń sportowych pozwoli bowiem na dalsze umasowienie sportu, a poprzez umasowienie — na wykonanie głównego zadania postawionego przed sportem: regeneracji sił fizycznych i psychicznych budowniczych socjalistycznej Ojczyzny.

Na boiskach sportowych, realizatorzy Planu 6-letniego powinni znaleźć odprężenie i wytchnienie po zawodowej pracy.

Na boiskach sportowych młodzież powinna rozwijać nowe siły i krzepić zdrowie, by w przyszłości stanąć przy warsztatach pracy.

O tem winni więcej niż dotychczas myśleć działacze sportowi w każdej godzinie swej codziennej pracy.

(AG)

Wyścig motocyklowy o Błękitną Wstęgę Bałtyku

W Gdyni odbył się wczoraj wyścig motocyklowy o **Błękitną Wstęgę Bałtyku**, będący jednocześnie trzecią eliminacją do mistrzostw Polski.

W kategorii do 125 ccm zwyciężył **Jankowski (CWKS) w czasie 15,47,5** przed Janowskim (Stal Warszawa).

W kategorii do 250 ccm wygrał Wyporek (Ogn. Warszawa) 21,23,5 przed Borowskim (Budowlani Warszawa).

W kategorii do 350 ccm zwyciężył również Jankowski w czasie 21,16,8 przed Żymierskim (CWKS).

W kategorii do 500 ccm dystans wygrał Stanisława Brun 17,45,6 przed Żymierskim i Hennekiem.

Międzynarodowy turniej szachowy w Sopocie

W sobotę rozpoczął się w Sopocie międzynarodowy turniej szachowy przy udziale reprezentantów **Węgier, Bułgarii, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.**

Oficjalnego otwarcia dokonał wiceprzewodniczący MRN Bigus, a po przemówieniach przewodniczących poszczególnych ekip odbyło się losowanie.

Pierwsze spotkania przyniosły kilka niespodzianek, na czoło których wysuwa się porażka byłego mistrza Polski **Arłamowskiego z Popowem** (B) oraz remis mistrza **Węgier Grebena z Szabo** (R).

Mistrz Polski Balcarek pokonał mistrza NRD dr Kocha, a Plater (P) Hermanna (NRD).

Pozostali Polacy grali między sobą, i tak **Śliwa wygrał z Gadalińskim a Makarczyk z Ciejką.**

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Gwardia W-wa traci pierwsze punkty

OWKS umacnia się na czele tabeli w rozgrywkach drugiej ligi

Ubiegła niedziela przyniosła w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi szereg niespodzianek. Do największych z nich zaliczyć należy zupełnie nieoczekiwaną porażkę leadera drugiej grupy — **warszawskiej Gwardii, która na własnym boisku przegrała niespodziewanie z Włókniarzem Widzew 3:4**, tracąc tym samym pierwsze punkty.

W grupie czwartej OWKS Kraków odniósł w Sosnowcu zwycięstwo nad tamtejszą Stalą, czym wyraźnie umocnił swoją pozycję w tabeli rozgrywek, mając o trzy punkty przewagi nad dotychczasowym swym najgroźniejszym konkurentem — Stalą Sosnowiec.

W grupie drugiej spotkanie pomiędzy **Włókniarzem Chodaków a OWKS-em Lublin** nie odbyło się.

W poszczególnych grupach na czele tabel znajdują się nadal: **Stal Poznań, Gwardia Warszawa, Górnik Wałbrzych i OWKS Kraków.**

A oto wyniki niedzielnych spotkań:

Grupa pierwsza

STAL POZNAŃ — BUDOWLANI GDAŃSK 0:0

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 1:0 (0:0)

KOLEJARZ TORUŃ — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 2:1 (1:1)

STAL WROCŁAW — GWARDIA SŁUPSK 2:1 (1:1)

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1.	Stal Poznań	11	17	28:9
2.	Budowlani Gdańsk	11	14	21:12
3.	Kolejarz Toruń	11	11	13:14
4.	Stal Wrocław	11	11	17:25
5.	Gwardia Bydgoszcz	10	10	10:11
6.	Gwardia Słupsk	11	9	12:16
7.	Kolejarz Gdańsk	11	7	13:19
8.	Kolejarz Bydgoszcz	10	7	12:20

WŁÓKNIARZ WIDZEW — GWARDIA WARSZAWA 4:3 (1:2).

SPÓJNIA WARSZAWA — GWARDIA BIAŁYSTOK 3:1 (2:0).

KOLEJARZ OLSZTYN — WŁÓKNIARZ RADOM 0:0.

Grupa druga

1.	Gwardia W-wa	11	20	47:13
2.	OWKS Lublin	10	13	25:15
3.	Wlkn. Widzew	11	12	33:20
4.	Włkn. Chodak.	10	12	33:20
5.	Spójnia W-wa	11	11	20:25
6.	Kolejarz Olszt.	11	7	18:36
7.	Włkn. Radom	11	7	9:26
8.	Gw. Białystok	11	4	13:34

Grupa trzecia

OWKS WROCŁAW — BUDOWLANI OPOLE 2:1 (1:1).

GÓRNIK WAŁBRZYCH — OGNIWO CZĘSTOCHOWA 2:1 (2:0).

CZĘSTOCHOWA. Bramki dla zwycięzców zdobyli Połodnik i Urbaniak, dla pokonanych Borowiecki.

STAL STARACHOWICE — STAL LIPINY 5:1 (3:0).

STRACHOWICE. Dla gospodarzy bramki strzelili Czaplicki — 3. Wysocki i Koza po 1.

GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK BYTOM 2:0 (1:0).

BYTOM. Bramki zd byli Poleś i Franosz.

1.	Górnik Wałb.	11	19	31:12
2.	Górnik Zabrze	11	15	27:10
3.	Górnik Bytom	10	12	21:12
4.	Stal Starach.	11	12	16:30
5.	Stal Lipiny	11	11	21:23
6.	Budowlani Op.	11	10	21:19
7.	OWKS Wrocław	11	4	13:29
8.	Ogniwo Częst.	11	3	14:29

Grupa czwarta

OWKS KRAKÓW — STAL SOSNOWIEC 2:0 (1:0).

SOSNOWIEC. Spotkanie pomiędzy najlepszymi drużynami grupy czwartej wywołało ogromne zainteresowanie i zgromadziło na boisku Stali sosnowieckiej 18 tys. widzów.

Mecz był żywy i ciekawy. Wojskowi zagrali dobrze we wszystkich liniach i odnieśli w zupełności zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla OWKS-u zdobyli: **Kroczek w 30 min. i Szombara w 48 min. gry.**

Sędziował p. Szperling z Łodzi.

GWARDIA KIELCE — GÓRNIK KNURÓW 2:1 (1:1)

Kielce. Bramki zdobyli: Iwański i Łyko z rzutu karnego, a dla Górnika Hajok.

OGNIWO TARNÓW — STAL DĄBROWA 3:0 (2:0)

Tarnów. Bramki padły ze strzałów Rolka — 2 i Kokoski — 1.

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK — BUDOWLANI PRZEMYŚL 4:1 (1:0)

Chełmek. Przekonywające zwycięstwo Włókniarza, dla którego bramki uzyskali: Obtułowicz —2, Marczak i Zatorski po 1. Dla pokonanych — Wawrzusiak.

TABELA GRUPY IV:

1.	OWKS Kraków	11	19	31:5
2.	Stal Sosnowiec	11	16	23:8
3.	Górnik Knurów	11	13	19:15
4.	Ogniwo Tarnów	11	12	17:16
5.	Gwardia Kielce	11	8	19:27
6.	Włókn. Chełmek	11	8	11:21
7.	Bud. Przemyśl	11	6	13:26
8.	Stal Dąbr. Górn.	11	6	11:26

Ogniwo I mistrzem wojewódzkim w tenisie

Finałowe spotkanie tenisowe rozegrane o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy dwoma drużynami Ogniwa zakończyło się **wysokim zwycięstwem zespołu pierwszego w stosunku 14:1.**

Jedyny punkt dla pokonanych zdobyła **Potuczkowa zwyciężając nieoczekiwanie Jakubowską** 6:1, 3:6, 7:5.

W poszczególnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki (zawodnicy Ogniwa I na pierwszym miejscu): **Wawrowski — Ślusarczyk K. 6:3, 6:1, Christ — Schram 6:1, 6:1, Kołcz — Skąpski 6:3, 11:9, Kwinta — Mazanek 6:3, 6:4, Kwinta-Wawrowski — Musiał-Mazanek 6:0, 7:5, Kr. Kubalanka-Zebrowska 6:0, 6:0, w. o., K. Kubalanka-Wawrowski — Żebrowska-Musiał 6:0, 6:0, w. o., Gajewski — Wójcicki 6:3, 6:2, Z. Kubalanka — Filipkiewiczowa 6:0, 6:1, Moj — Kozłowski 6:2, 6:1, Gajewski-Christ — Dębski-Kozłowski 6:3, 4:6, 6:4, Kołcz-Moj — Skąpski-Schram 6:1, 8:6.**

Pozostałe dwa spotkania w grze mieszanej wygrało Ogniwo I walkowerem.

Po tym zwycięstwie tenisiści Ogniwa reprezentować będą województwo krakowskie **w rozgrywkach strefowych.**

Nowy rekord Polski na mistrzostwach ZS Budowlani

WARSZAWA. W Warszawie w sobotę 7 bm. rozpoczęły się mistrzostwa ZS Budowlani w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Startuje 48 zawodników, w tym 14 w podnoszeniu ciężarów.

W pierwszym dniu zakończono mistrzostwa Zrzeszenia w podnoszeniu ciężarów.

W czasie zawodów Sadowski ustanowił **nowy rekord Polski w wyciskaniu wynikiem — 93 kg tj. o 3 kg lepiej od poprzedniego rekordu**, który również należał do niego. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli:

kogucia: Zawadzki (Warszawa) — 191,5 kg; piórkowa: Bańczyk (Katowice) — 191,5 kg; lekka: Gromulski (Warszawa) 239 kg; średnia: Nalewajski (Warszawa) 246,5 kg; p. ciężka: Sadowski (Warszawa) 305,5 kg; ciężka: Krzyżanowski (Warszawa) 256,5 kg.

Walki zapaśnicze, które stały na dobrym poziomie, przyniosły kilka niespodzianek, autorami ich była młodzież. Do niespodzianek tych należą: zwycięstwo w w. koguciej Fryla (Śląsk) nad Mianowskim (Warszawa), ciężko wywalczone zwycięstwo Woźniaka (Warszawa) nad Cieślelskim (Toruń) oraz minimalne zwycięstwo Redy nad 16-letnim mistrzem i kroku Lewickim.

Z Wimbledonu

W ub. sobotę zakończono organizowany rok rocznie turniej tenisowy w Wimbledonie. Wielki sukces uzyskała tenisistka amerykańska Doris Hart, zwyciężając zeszłoroczną triumfatorkę Frey 6:1, 6:0.

W grze podwójnej kobiet para Hart, Frey pokonała parę Brown, Dupont po zaciętej walce 6:3, 13:11.

Motycyklami na przełaj

Krakowskie Ogniwo zorganizowało wczoraj motocyklowy wyścig terenowy tzw. „motocross", jako eliminacje do rejonowych mistrzostw województwa krakowskiego.

W zawodach wzięło udział 31 motocyklistów z Krakowa, Warszawy i Zakopanego, z których 28 wyścig ukończyło.

Zawodnicy mieli do pokonania trudną trasę długości 35 km, która wiodła z przed bram stadionu Ogniwa przy al. Focha, deptakiem do małego Chełmka, następnie wzdłuż Rudawy do Lasu Wolskiego, polaną Lea przez „Sikornik" do Przegorzał, wreszcie piaszczystym brzegiem Wisły i ulicą Stromą z powrotem przed stadion Ogniwa.

„Motocross" wywołał duże zainteresowanie, bowiem tak na punkcie startowym a równocześnie mety, jak i wzdłuż całej trasy gromadziły się tysiące publiczności.

Wyniki: w kategorii maszyn do **125 ccm: 1. Sikora (Wł. Kr) na SHL** w czasie 42,13 min.; 2. Winnik (Gw. Kr) na SHL — 44,07 min.; 3. Ledziński (Unia Kr) 46,55 min.; **w kategorii do 250 ccm: 1. Walter (Unia Kr)** na Jawie 39,19 min. (najlepszy czas dnia); 2. Tołłoczka (Budowlani W-wa) na Jawie 42,35 min.; 3. Mysiński (Unia Kr) na Jawie 43,39 min.;

w kategorii do 350 ccm: 1. Czuba (Ogn. Kr) na DKW 43,15 min.; 2. Frankowski (Ogn. Kr) na Supreme 46,41 min.; 3. Gacel (Ogniwo) na DKW 49,46 min.;

w kategorii ponad 350 ccm: 1. Jękot (Gw. Kr) na BSA w czasie 40,25 min.; 2. Kapela (Unia Kr) 46,51 min.; 3. Pawlica (Kolejarz Zakopane) na BMW 55,01 min.

Organizacja zawodów — jak zwykle — bardzo sprawna. (Zak)

Pływacy krakowskiej Gwardii zwyciężają

Nowy rekord Krokoszyńskiego

Inauguracyjne zawody pływackie sezonu letniego 1951 z udziałem pływaków katowickiej Gwardii oraz miejscowych klubów Ogniwa i Gwardii zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem pływaków krakowskiej Gwardii (106 pkt.) przed Ogniwem (83 pkt.) i Gwardią Katowice (78 pkt.).

Na starcie zabrakło najlepszych zawodniczek i zawodników wszystkich zespołów zgrupowanych na obozie przed Złotem Berlińskim. Mimo tego zawody były interesujące i wykazały, że zawodnicy Krakowa robią postępy. **Z zadowoleniem należy powitać start w konkurencjach lokalnych zawodników krakowskiego OWKS-u — najmłodszej sekcji pływackiej Krakowa.**

W ramach zawodów **Krokoszyński ustanowił nowy rekord okręgu w konkurencji 200 m stylem klasycznym. Czas: 3.04.9 min. jest dużym sukcesem tego zawodnika**, tym bardziej, że specjalnością jego jest właściwie styl dowolny. Próba atakowania rekordu okręgu na dystansie 100 m klasycznym nie powiodła się Brzęczkowi (OWKS) — wyrównał on jedynie stary rekord należący do Kowalskiego (Gw.).

Mężczyźni:

100 m styl. dowolnym: 1. Staszel (Gw. Kr) 1.06.8 min.; 2. Kękuś II (Gw. Kr.) 1.10.8.

100 m stylem grzbietowym: 1. Kękuś II (Gw. Kr.) 1.18.8 min.; 2. Kuźma (Gw. Kr) 1.23.00 min.

100 m stylem motylkowym: 1 Wołoszyn (Gw. Kr.) 1.24.2 min.; 2. Mariański (Gw. Katowice) 1.27.0 min.

200 m styl. klasycznym: 1. Krokoszyński (Gw. Kr.) 3.04.9 min. (rekord okręgu); 2. Krupa (Ogn.) 3.07.4.

4×100 m stylem zmiennym: 1. Gwardia Kraków (Kuźma, Krokoszyński, Wołoszyn, Staszel) 5.30.0 min.; 2. Ogniwo 5.36.0 min.

5×50 m stylem dowolnym: 1. Gwardia Kraków (Kękuś II, Krokoszyński, Kasprzyk, Śpiewak, Staszel) 2.36.0 min.; 2. Ogniwo 2.42.2 min.

Kobiety:

100 m stylem dowolnym: 1. Szymańska (Ogn.) 1.22.0 min.; 2. Pstrokońska (Ogn.) 1.22.2 min.

100 m stylem grzbietowym: 1. Kubik (Gw. Kr.) 1.33.6; 2. Gelner (Gw. Katowice) 1.35.1.

100 m stylem klasycznym: 1. Kubik (Gw. Kr.) 1.33.9 min.; 2. Dąbek (Gw. Katowice) 1.42.5 min.

4×100 m stylem zmiennym: 1. Gwardia Kraków (Kubik, Kaczmarczyk, Witwicka, Florczyk) 6.39.4 min.; 2. Gwardia Katowice 6.42.1 min.

4×50 m stylem dowolnym: 1. Ogniwo (Choreempa, Jaroszyńska, Pstrokońska, Szymańska) 2.47.8 min.; 2. Gwardia Katowice 2.50.0 min.

Konkurencje lokalne mężczyzn:

100 m stylem dowolnym: 1. Dudek (AZS) 1.12.8 min.; 2. Śpiewak (Gw) 1.14.2 min.;

100 m stylem grzbietowym: 1. Zembek (OWKS) 1.17.2 min.; 2. Dudek (AZS) 1.25.3 min.

100 m stylem klasycznym: 1. Wojczyk (OWKS) 1.22.4 min. (motylek); 2. Brzęczek (OWKS) 1.22.6 min.

Na zakończenie uwaga pod adresem publiczności: Kąpielisko krakowskie składa się z basenu sportowego i kąpielowego. Basen sportowy — jak sama nazwa na to wskazuje — jest terenem, na którym można organizować tylko zawody pływackie. Kąpielowiczom pozostaje basen specjalny.

W nadchodzącą niedzielę Gwardia organizuje ciekawe zawody pływackie — sędziemy przeto, **że tym razem publiczność nie będzie utrudniać organizatorom przeprowadzenia imprezy.**

Szczypiorniści Krakowa walczą
o wejście do klasy wojewódzkiej

Ostatnio rozpoczęły się rozgrywki na szczeblu wojewódzkim o zakwalifikowanie się do klasy wojewódzkiej w szczypiorniaku. W rozgrywkach bierze udział 13 drużyn z Krakowa i prowincji, podzielonych na 3 grupy. Do klasy wojewódzkiej wchodzą pierwsze dwie drużyny z każdej grupy.

W rozegranym wczoraj spotkaniu **w grupie I Unia Kr. pokonała OWKS 6:4 (3:1).** Zwycięstwo Unii jest zasłużone, gdyż miała ona lekką przewagę przez cały czas zawodów i wykazywała lepsze zgranie i taktykę aniżeli niezbyt dobrze rozumiejąca się jeszcze drużyna wojskowa.

Osobną uwagę na marginesie tego spotkania poświęcić trzeba prowadzącemu zawody p. Dębakiemu, który sędziował te zawody z braku innego arbitra. W efekcie nieodpowiedniego sędziowania doszło do ostrej i brzydkiej gry, a swawoli i niesportowego zachowania się niektórych graczy — z obu zresztą drużyn, wymienione sędzia nie potrafił niestety ukrócić. Winę ponosi tutaj zarówno sekcja piłki ręcznej WKKF, która nie postarała się o zapewnienie na te zawody odpowiedniej obsady sędziowskiej, jak i p. Dębski, który w braku odpowiednich kwalifikacji nie powinien podejmować się prowadzenia tak poważnych zawodów.

*

W grupie drugiej rozgrywek eliminacyjnych krakowski Kolejarz pokonał w Bochni miejscowy SKS 16.6 (8:1).

Spójnia Kraków mistrzem krakowskiej klasy wojew.

Spotkanie finałowe mające na celu wyłonienie dwóch finalistów, reprezentujących województwo krakowskie w rozgrywkach o wejście do II ligi, wyłoniły mistrza i wicemistrza krakowskiej klasy wojewódzkiej. Mistrzem została drużyna Spójni Kraków po zwycięstwie nad rezerwą ligowego zespołu Ogniwo Kraków. Obie te drużyny już w najbliższą niedzielę rozegrają spotkania z cyklu „O wejście do II ligi".

SPÓJNIA KRAKÓW — OGNIWO I B 5:4 (4:0)

Już do przerwy prowadziła Spójnia 4:0, strzelając w dziwnie łatwy sposób bramki. Pierwsza z nich za wyraźnie nastrzeloną rękę obrońcy, druga samobójcza strzelona przez obrońcę Markowskiego, trzecią przy pomocy rąk zdobył Baran, czwarta tylko była prawidłowa.

Po pauzie, lepiej usposobiony atak Ogniwa zdobył wprawdzie cztery bramki, lecz nie mógł już nawet uzyskać remisu, gdyż Kawula zdobył piątą i decydującą bramkę dla Spójni.

O sposobie sędziowania, jak również o znajomości **sędziego Stanka**, lepiej nie wspominać.

Liga żużlowa

Rozegrane w ubiegłą niedzielę zawody o mistrzostwo ligi żużlowej przyniosły następujące wyniki:

Unia Leszno — Budowlani Warszawa 29:25.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się Olejniczak i Bendke, który wygrał najwięcej swoje biegi.

Górnik — Ogniwo 28:26.

Lekkoatleci Krakowa zwyciężają
w mistrzostwach okr. ZS Kolejarz

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały na stadionie Ogniwa okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Kolejarz. Mistrzostwa te były jednocześnie eliminacją przed nadchodzącą Spartakiadą.

W zawodach prócz lekkoatletów krakowskich startowali również zawodnicy z prowincji a to z Tarnowa, Wadowic, Przeworska, Przemyśla i Jarosławia.

W punktacji ogólnej mistrzostw, zwyciężyli zawodnicy krakowscy uzyskując w konkurencjach męskich 178 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Tarnów 35 pkt., Wadowice 23 pkt., Przemyśl 22 pkt., Jarosław 21 pkt. i Przeworsk 14 pkt. **W konkurencjach kobiet najlepszymi okazały się również zawodniczki z Krakowa zdobywając 165 pkt.** przed Przemyślem 47 pkt., Tarnowem 26 pkt. i Jarosławiem 13 pkt.

Mimo słabszych wyników należy jednak podkreślić ambitną postawę zawodników i zawodniczek prowincjonalnych, którzy starali się uzyskiwać jak najlepsze rezultaty.

WYNIKI TECHNICZNE

mężczyźni — 100 m — 1) Wapel (Przem.) 11,7; 2. Widlarz (Wa.) 12,0;

200 m: 1. Ziemba (Kr) 24,3; 2. Widlarz (Wad.) 24,7

110 pł: 1. Pikul (Kr) 17,5; 2. Jelonek (Kr) 20.0;

400 m: 1. Ziemba (Kr) 53,6; 2. Motyka (Kr) 53,6;

800 m: 1. Motyka (Kr) 2,05,2; 2. Zamorski (Przem.) 2,12,1;

1500 m: 1. Niemczyk (Kr) 4,20,5; 2. Gugała (Kr) 4,21,6;

5000 m: 1. Gugała (Kr) 16,40,6; 2. Niemczyk (Kr) 17,00,3;

4×100 m: 1. Kraków 46,7; 2. Wadowice 47,6;

4×400 m: 1. Kraków 3,40,2; 2. Tarnów 4,05,5;

skok w dal: 1. Łabuź (Kr) 6,63; 2. Wapel (Przemyśl) 6,26;

wzwyż: 1. Bokus (Kr) 175; 2. Ziemba (Kr) 166;

tyczka: 1. Jelonek (Kr) 280; 2. Pikul (Kr) 270;

oszczep: 1. Pikul (Kr) 40,05; 2. Duda (Jar) 47,69;

dysk: 1. Bokus (Kr) 40,31; 2. Duda (Jar.) 34,18;

kula: 1. Bokus (Kr) 12,76; 2. Seruga (Kr) 11,34;

granat (500 gr): 1. Duda (Jar) 64,51; 2. Pikul (Kr) 58,60.

Kobiety: 60 m: 1. Rzepczyńska (Kr) 8,3; 2. Baran (Przem.) 8,6;

80 pł.: 1. Janiszewska (Kr) 14,1; 2. Borowiec (Kr) 14,6;

100 m: 1. Świeża (Kr) 13,7; 2. Borowiec (Kr) 14,1;

4×100 m: 1. Kraków 54,7; 2. Przemyśl 56,7;

skok w dal: 1. Herdówna (Kr) 4,64; 2. Baran (Przem.) 4,53;

wzwyż: 1. i 2. Janiszewska i Herdówna po 140 cm;

kula: 1. Janiszewska (Kr) 9,40; 2. Barlnow (Kr) 9,38;

oszczep: 1. Dulżanka (Kr) 31,45; 2. Dudek (Kr) 30,31;

dysk: 1. Michańcio (Jar) 21,41; 2. Hareńczyk (Kr) 20,43;

granat: 1. Dulżanka (Kr) 38,00; 2. Dudek (Kr) 36,73.

Kolejarz poznański przegrywa w Krakowie

Gwardia–Kolejarz 2:0 (1:0)

Na wstępie trzeba wspomnieć o wpływie kanikuły na tempo spotkania. Od samego początku meczu obydwaj przeciwnicy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że umiejętne rozłożenie sił może zadecydować o zwycięstwie. Toteż każda akcja tego spotkania nosiła piętno jak najmniejszego wkładu sił, stąd — poza krótkimi zrywami — ślimacze tempo meczu.

A jeśli równy wkład sił dał zwycięstwo gospodarzom, to jest to wykładnikiem lepszej pracy ich linii ataku, który zdecydowanie przewyższał tę samą linię gości.

Akcje ofensywne gwardzistów były lepiej powiązane w momentach decydujących, jak na kanikułę miały wystarczającą szybkość i energię.

Także w liniach obronnych gospodarzy walczących twardo — wysiłki poszczególnych zawodników zazębiały się. Zanotować trzeba „powrót do służby na boisku" Mamonia.

Kolejrze poznańscy rozporządzają bardzo dobrym blokiem defensywnym. Walka z atakiem gwardzistów krakowskich nie jest łatwa. Wymaga wiele umiejętności taktycznych i spokoju w grze. Te walory demonstrowali często kolejarze, a dwa potknięcia zapisać trzeba na konto słabej gry ataku, który nie potrafił odciążyć swych ciężko pracujących w defensywie kolegów, tracąc większość najlepszych nawet piłek. **Pokorski ponosi odpowiedzialność za przepuszczenie pierwszej bramki**, przy drugiej — nie miał nic do powiedzenia.

Składy drużyn:

Kolejarz: **Pokorski, Chudziak, Łepka, Czapczyk, Tarka, Słoma, Deska, Urbaniak (Chmielecki), Kołtuniak, Anioła, Polka.**

Gwardia: **Jurowicz, Flanek, Dudek, Mamoń, Szczurek, Snopkowski, Mordarski, Rogoza (Jaskowski), Kohut, Gracz, Kotaba.**

PRZEBIEG SPOTKANIA

Po krókim starciu na środku boiska — Anioła zatrudnia po raz pierwszy Jurowicza — bez powodzenia.

Rewanż gwardzistów jest bardziej energiczny i Mordarski po prostopadłym podaniu Kohuta strzela celnie i ostro, tak że Pokorski z trudem broni na róg.

Seria ataków kolejarzy kończy się strzałami Anioły, dwukrotnie jednak broni Jurowicz, a trzeci strzał przechodzi tuż obok słupka.

Po przeciwnej stronie Pokorski pewnie paruje strzał Kotaby.

W 23 min. **Gracz po samodzielnej akcji strzela — a Pokorski prawdopodobnie oślepiony słońcem, przepuszcza nie trudną do obrony piłkę.**

W 27 min. Kohut pięknie wypuszczony przez Gracza w stuprocentowej pozycji trafia w słupek.

W 35 min. Gracz strzela obok słupka, a w 40 min. Pokorski likwiduje groźny atak gospodarzy, wybierając piłkę spod nóg Mordarskiego.

W 43 min. bombę Kotaby z trudem Pokorski paruje na róg.

Po zmianie pól pierwszy atak Gwardii pieczętuje zwycięski wynik. Po rzucie wolnym **Gracz przy całkowitym zdezorientowaniu obrony Kolejarza** — strzela drugą bramkę, który rozpoczyna dłuższy okres przewagi gospodarzy.

Dopiero w 20 min. zdobywają się kolejarze na składny atak, ale strzał Anioły wyłapuje Jurowicz.

Gospodarze mając wynik zapewniony, nieskorzy są do zwiększenia wysiłków, a ponieważ i kolejarze widocznie utracili wiarę w możliwość odrobienia utraconych bramek, minuty mijają na nieskoordynowanym wysiłku poszczególnych zawodników, przy czym częściej przy piłce są gwardziści.

Pod koniec spotkania kolejarze zdobywają się wreszcie na energiczniejszy zryw, ale obrona gospodarzy nie dopuszcza napastników poznańskich do oddania strzału.

Sędzia spotkania p. Feret z Katowic **jest na pewno zwolennikiem ostrej gry.**

Widzów około 7 tys.

(AG)

Włókniarz Kr. przegrywa na własnym boisku

Budowlani - Włókniarz 1:0

Spotkanie piłkarskie pomiędzy Budowlanymi z Chorzowa a krakowskim Włókniarzem **zakończyło się zwycięstwem Budowlanych w stosunku 1:0 (1:0).**

Pomimo doznanej porażki jedenastka Włókniarza stanowiła niebezpiecznego przeciwnika, a wynik nierozstrzygnięty a nawet zwycięstwo leżało zupełnie w jej możliwościach. W polu drużyna krakowska przedstawiała równorzędny, a okresami nawet lepszy zespół, ustępując gościom jedynie w grze pod bramką. Odnosi się to zwłaszcza do pierwszych 20 minut gry, gdy gospodarze mieli zdecydowaną przewagę nie uwidocznioną cyfrowo.

Należy podkreślić, iż **porażka Włókniarza jest tym razem alarmująca, gdyż pod koniec sezonu może jedenastce ludwinowskiej zabraknąć punktów do przezimowania w lidze.**

Mecz na ogół był żywy choć nie stał na zbyt wysokim poziomie.

W drużynie Budowlanych wyróżnili się przede wszystkim **Janduda** w obronie oraz w pomocy doskonały **Grzywocz i Wieczorek**, stanowiący trudną do przebycia przeszkodę. — Jedenastka Włókniarza nie spełniła tego, czego się po niej spodziewano. Tylko w grze w polu dorównywała przeciwnikowi, natomiast za wyjątkiem kilku ciekawych momentów zagrania gospodarzy kończyły się na obronie chorzowskiej, a do strzałów mimo dobrych chęci, dochodziło rzadko.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Mecz rozpoczął się gwałtownymi atakami Włókniarza, które trwały przez 20 minut. Już w 1 min. gry Parpan II w zamieszaniu podbramkowym strzela, lecz piłka natrafia w „las" nóg i wychodzi w pole. W chwilę później Nowak otrzymawszy piłkę od Gromotki ustawia ją Parpanowi do strzału. Ten znów strzela, lecz odbija się od nogi jednego z zawodników chorzowskich i wychodzi na środek boiska.

W 17 min. piękną „główkę" Spodziej skierowaną w sam górny róg bramki łapie z trudem Rybicki.

W 23 min. piłkę otrzymuje Glanc podaje Januszkowi, a ten wykorzystawszy błąd Kalicińskiego oddaje skośny strzał, zdobywając jedyną bramkę dla swych barw.

Od tej chwili gra się wyrównuje. Na pięć minut przed końcem Włókniarz ma doskonałą okazję do wyrównania. Centrę Parpana przepuszcza Nowak nieobstawionemu Bożkowi, który ostro strzela z odległości 3—4 m ale piłka trafia w słupek. Strzał Bożka poprawia Gromotka, **lecz Janik broni na róg.**

Po PRZERWIE

Po pauzie znacznie więcej z gry mają Budowlani. W 3 min. niebezpieczna „główka" Glajcara idzie w aut a w chwilę później groźny strzał Spodziej mija bramkę o centymetry.

Kilkakrotnie Lasiewicz i Rybicki interweniują, likwidując groźne ataki Budowlanych.

Począwszy od 25 min. Budowlani zwalniają grę i starają się utrzymać korzystny dla siebie wynik meczu, co im się w zupełności udaje.

Zawody sędziował słabo p. **Przybysz z Bydgoszczy.** Widzów około 8 tysięcy. (as)

Tak się nie gra w piłkę nożną!

Słaby mecz w Chorzowie

Unia–Włókniarz Łódź 3:1 (2:1)

CHORZÓW (tel. wł.). — **Na specjalną pochwałę zasługują widzowie tego meczu, którzy przy ogromnym upale wytrzymali przez 90 minut**, obserwując tak słabe zawody. Pochwała nie należy się jednak ani jednej ani drugiej drużynie, gdyż mecz stał na bardzo niskim poziomie.

Odnosi się wrażenie, że trenerzy obu drużyn wydali chyba **specjalne** zarządzenie swym wychowankom, **jak grać w piłkę nożną — nie należy!**

Unia chorzowska **wygrała** wprawdzie te zawody **zasłużenie**, gdyż była zespołem lepszym, specjalnie jeśli chodzi o wyszkolenie techniczne. — **Oba zespoły nie włożyły jednak do spotkania ani serca, ani ochoty do gry, jak również i ambicji.**

W zespole łódzkim bardzo słabo **grał** bramkarz **Szczurzyński**, i na jego konto zapisać należy wszystkie trzy bramki, a jedynie na wzmiankę zasługuje dobrze grający na obronie **Baran.**

W drużynie chorzowskiej jedynie **Cieślik** dawał znać od czasu do czasu o sobie, bądź to jakimś ładnym strzałem, bądź też wypuszczeniem w uliczkę swych współgraczy.

Prowadzenie dla Włókniarza uzyskał już w 7 min. **Koźmiński**. Niespeszeni tym chorzowianie zrewanżowali się bramką w **11 min.**, którą zdobył **Skorupa**, zaś prowadzenie dla Unii uzyskał **Cieślik w 34 min.**

Po pauzie do zanotowania jest tylko bramka zdobyta przez **Skorupę w 70 min.**, gdyż dalszy przebieg meczu był niezwykle niski.

Sędzia p. Łazarewicz niezdecydowany. Widzów 10 tysięcy.

Z rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi Związku Radzieckiego uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Spartak Moskwa — Dynamo Kijów 0:0;

Torpedo Moskwa — Torpedo Gorkij 2:1;

Dynamo Tbilisi — Daugawa 3:0.

Sensacją ubiegłej niedzieli była **porażka Dynamo Moskwa z Górnikiem Stalino 3:4.** Poza tym w Leningradzie tamtejsza **Daugawa zremisowała z Zenitem 1:1, a w Tbilisi Spartak zremisował na własnym boisku z WMS 0:0.**

Po tych spotkaniach na czele tabeli znalazło się sporotem Dynamo Tbilisi 26 pkt. przed CDSA 24 pkt i Górnikiem Stalino 21 pkt.

Górnicy pokonali w Radlinie

Ogniwo Bytom 2:1 (2:0)

BYTOM (tel. wł.). **I ten mecz nie był rozegrany na takim poziomie, na jakim widzieć by go chcieli zwolennicy piłki nożnej.** Raz jedna, raz druga **strona miała wybitną przewagę**, której nie potrafiła wykorzystać cyfrowo. W czasie gdy Ogniwo miało silną przewagę Górnicy zdobyli obie bramki przez **Szlegiera i Wiśniewskiego.**

Odwrotnie znowu, gdy Górnicy przeważali, Ogniwo strzeliło jedną bramkę. Podkreślić należy, że Ogniwo miało wiele pozycji podbramkowych, z których powinny paść bramki, lecz napastnicy bytomscy wszystko marnowali. **Zmarnowany został** również przyznany rzut karny, którego egzekutorem był **Wiśniewski** (Ogn.).

Liczni zwolennicy Górników dawali wyraz niezadowolenia z gry tak swej drużyny jak i gości, którzy nie grali zbytnio ambitnie.

Jedyną bramkę dla Ogniwa zdobył Wiśniewski.

Regaty wioślarskie w Kruszwicy

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Kruszwicy na jeziorze Gopło, eliminacyjne regaty wioślarskie przed międzynarodowymi regatami w Budapeszcie i III Złotem w Berlinie.

Poszczególne wyniki:

Czwórki męskie — AZS Kraków 7,11 min.

Dwójki bez sternika — Stal Bydgoszcz 8,16 min.

Czwórki kobiet ze sternikiem — Budowlani W-wa 6,14,6 min.

Jedynki męczyzn — Kocerka AZS AWF 7,38,8 min.

Jedynki kobiet — Kieda AZS Wrocław 6,44,2 min.

Z meczu Włókniarz—Budowlani



Najlepszy „technik" krakowski, Nowak z Włókniarza krakowskiego, nie był w swej normalnej dobrej formie. Wskutek tego i reszta napastników nie zadowoliła. Na zdjęciu Nowak w chwili prowadzenia piłki na sobotnim meczu.



Najlepszym zawodnikiem Włókniarza krakowskiego, był niezmordowany Lasiewicz. Był on na tym meczu — tak samo jak i w pracy — przodownikiem i pracował za innych. Widzimy go na zdjęciu jak w groźnej sytuacji podbramkowej, zabiera piłkę napastnikowi chorzowskiemu.

CWKS pewnie wygrywa z Gwardią Szczecin 4:1 (2:1)

SZCZECIN (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę piłkarze warszawskiego CWKS-u gościli w Szczecinie, gdzie rozegrali spotkanie o mistrzostwo pierwszej klasy państwowej, wygrywając z Gwardią szczecińską 4:1 (2:1).

Składy drużyn:

CWKS: Stefaniszyn, Sobkowiak, Polok (Orłowski), Szczepański, Zieliński, Oprych, Sąsiadek, Górski, Breiter, Soporek, Olejnik.

Gwardia: Parzniewski, Wielga, Stachecki, Boroń, Sroka, Stefanik, Piątek (Mroczek), Bartczak, Derdziński, Opitz, Bonazzo.

Sędzia p. Naporski z Łodzi.

CWKS wygrał to spotkanie w zupełności zasłużenie, grając bez słabych punktów.

Tempo spotkania było bardzo szybkie, a przez pierwsze **25 min.** dużą przewagę miał CWKS.

W okresie tym padają dwie bramki, zdobyte przez warszawiaków. Pierwszą bramkę zdobył w 7 min. **Górski**, strzelając rzut wolny z odległości 25 m.

W **24 min. Górski strzela, piłka** odbija się od obrońcy i **Sąsiadek przytomnie dobija** piłkę pod samą poprzeczkę, uzyskując 2:0.

Po 25-minutowym okresie przewagi **CWKS inicjatywę przejmuje** Gwardia, w ataku której i tym razem świetnie spisywał się Piątek, który, technicznie dorównywał przeciwnikowi. **On też był strzelcem jedynej bramki** dla swych barw.

Po pauzie przewaga CWKS-u trwa w dalszym ciągu.

W 56 min. rzut wolny egzekwuje Oprych — Parzniewski wybiega, a **Soporek strzela do pustej bramki.**

Tempo gry słabnie, i znowu lekką przewagę ma Gwardia do czasu kontuzji Piątka, którego zastępuje Mroczek.

W 80 min. **Sąsiadek** zaskakując cym strzałem z 16 m lokuje piłkę w siatce, zdobywając czwartą bramkę. Zaznaczyć należy, że Parzniewski piłkę złapał, ale wypuścił ją z rąk.

Sędzia zawodów p. Naporski słaby i niezdecydowany.

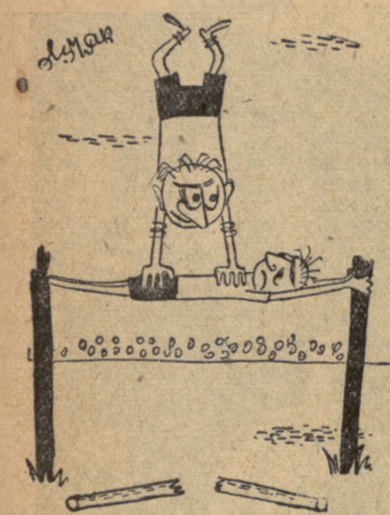
Na wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasługuje doskonały stoper **Sroka**, pieczołowicie obstawiając Breitera oraz **Wielga i Piątek.**

W drużynie CWKS-u wszyscy zawodnicy na dobrym poziomie.

Widzów 14 tys.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „Sowiecki Sport", „la Roumanie Nouvelle", „Berliner Illustrierte", Toliński, Borek, Rumianowski.

Humor sportowy



— *Nie złość się, gdy ty złamiesz poprzeczkę, ja ci też pomogę.*



— *On zawsze za mocno trzyma się drążka.*

Piłka nożna najpopularniejszym sportem w ZSRR

Najbardziej popularnym sportem w Związku Radzieckim jest sport piłki nożnej. Rozgrywki o mistrzostwo gminne, miejskie, powiatowe i narodowe, jak również rozgrywki o puchar ZSRR, gromadzą każdego roku setki tysięcy zwolenników na licznych stadionach i boiskach, rozrzuconych po całym Związku Radzieckim. Nie ma w ZSRR większego zakładu pracy, kołchozu czy instytucji państwowej, która by nie posiadała drużyny piłki nożnej, biorącej udział w rozgrywkach.

Zrozumiałą rzeczą jest, że największym zainteresowaniem cieszą się rozgrywki w najwyższej klasie państwowej, jakimi są mistrzostwa ZSRR w piłce nożnej. O zaszczytny ten tytuł walczy piętnaście najlepszych drużyn w całym państwie, wśród których czołówkę tworzą: **CDSA** (Centralny Dom Sowieckiej Armii), **Dynamo Moskwa, Dynamo Tbilisi, Spartak i Zenit.**

W ostatnich ośmiu tygodniach rozegrały drużyny klasy państwowej ponad pięćdziesiąt spotkań. Za wcześnie jednak było by już teraz przesądzać, kto w roku bieżącym zostanie mistrzem ZSRR. Może nim być tak dobrze CDSA, jak i Dynamo Tbilisi, pomiędzy którymi różnica punktów jest niewielka. A właściwa walka — rozpoczęła się dopiero teraz właśnie.

W tym roku, jak dotychczas, rozegrane zostaną również spotkania o najwyższy tytuł Związku Radzieckiego: **o tytuł mistrza i zdobywcy pucharu ZSRR.**

Do walki tej, dopuszczone są wszystkie drużyny piłkarskie w całym państwie. Zespoły zakładów pracy, urzędów, kołchozów i sowchozów, hut i kopalń, szkół średnich i wyższych — wszystkie biorą udział w walce o ten najzaszczytniejszy tytuł. Walki toczą się oczywiście systemem olimpijskim: przegrywający odpada a do ćwierć, półfinałów i finału dochodzą najlepsze z najlepszych, by wreszcie na stadionie centralnym Dynamo w Moskwie, wyłoniony został mistrz i zdobywca pucharu ZSRR.

W roku ubiegłym brało udział w rozgrywkach „tylko" 12.000 drużyn. W roku bieżącym grać będzie dużo więcej, gdyż nowe zespoły piłkarskie powstały w całym państwie i grają już o mistrzostwo w swych okręgach.

Finałowe spotkanie odbędzie się prawdopodobnie z początkiem października a miejscem tej największej i najbardziej interesującej całe społeczeństwo radzieckie. rozgrywki — **jest tradycyjny stadion Dynamo w Moskwie.**

Temu wielkiemu rozwojowi sportu w Związku Radzieckim nie należy się wcale dziwić, jeśli się zważy, jaką wielką opieką otacza rząd ZSRR sportowców i sport w ogóle. **Setki stadionów i tysiące boisk sportowych jakie w ostatnich 30 latach wybudowano w ZSRR, to wspólny wysiłek całego narodu i państwa.** Najpiękniejsze stadiony świata, hale sportowe, baseny pływackie, stadiony lekkoatletyczne, budowane są ciągle, w ramach pokojowej gospodarki ZSRR. Sportowcy otaczani są najlepszą opieką i mają niemal wszystko do dyspozycji.

Czyż należy się dziwić, że Związek Radziecki posiada najlepszych piłkarzy świata, najlepszych lekkoatletów, najlepszych pięściarzy, koszykarzy, czy hokeistów?

Przed piłkarzami radzieckimi musieli się ugiąć i uznać ich wyższość, takie potęgi piłkarskie jak Anglia i Szwecja. Występy drużyn piłkarskich w Anglii i Szwecji zakończyły się ich świetnymi triumfami w postaci kilku odniesionych zwycięstw na tamtejszych terenach.

ZSRR i Szwecja wysyłają 300-osobowe ekipy na Olimpiadę

Komitet Olimpijski w Helsinkach podał nieoficjalnie do wiadomości, iż **największe ekipy na Olimpiadę w 1952 r. przyślą ZSRR i Szwecja.**

Związek Radziecki ma przysłać na Olimpiadę nie tylko tych sportowców, którzy mają widoki na ewentualne zdobycie medali ale także i młodych rokujących nadzieję sportowców, których start traktowany będzie jako nauka.

Źle jest z fińską lekkoatletyką

Starzy fińscy rekordziści, prowadzący treningi młodych biegaczy i miotaczy, którzy mają zostać ich następcami, nie są zadowoleni z postępów czynionych przez młodzież.

Na zebraniu związku lekkoatletycznego w Tammerforms, zabrał ostatnio głos, znany olimpijczyk i rekordzista świata — **Paavo Nurmi,** który bardzo poważnie oświadczył:

„W dawnych latach nie mieliśmy ani pieniędzy ani trenerów. — Mieliśmy za to dobry materiał ludzki. Dziś mamy pieniądze i trenerów, lecz gdzie są nasi doskonali lekkoatleci?

Nie widzę by młoda nasza generacja rokowała jakieś nadzieje. Wydatki na obozy kondycyjne itp. są wyrzuconymi w błoto pieniądzmi. Co nam potrzeba? **Potrzeba nam ducha bojowego, woli zwycięstwa, pilności w treningach itp. a te walory znajdziemy prędzej wśród młodzieży pochodzenia proletariackiego, niż wśród zamożnych".**

Poglądy Nurmiego podziela w całej rozciągłości były rekordzista świata w rzucie oszczepem **Matti Jaervinen.** Powiedział on między innymi: „Bolesnym jest fakt, gdy widzi się, jak źle prowadzą się młodzi sportowcy po powrocie z obozów treningowych. Według mego zdania, trenerzy nasi źle robią próbując ułatwiać swym wychowankom ćwiczenia podczas treningu a to celem uzyskania efektownych wyników pracy. W ten sposób nie wychowa się rekordzistów i dobrych zawodników.

Jestem przeciwny prowadzonej przez niektórych trenerów „fuszerki" trenerskiej. Pracują oni według tzw. „metody", która jest sprzeczna z naszą dotychczasową metodą treningu. A że stara metoda nie była złą, dowodzą nasze wyniki i pozycja naszej lekkoatletyki w świecie.

Jaervinen podał jeszcze wiele przykładów źle prowadzonych treningów. Interesującym jest fakt, że zarówno jego jak i Nurmiego pogląd został uznany przez większość fińskich ekspertów lekkiej atletyki.

Idea łagodnego obchodzenia się trenerów z wychowankami została ostro potępiona. Zarządzono ostre prowadzenie treningów, która to metoda była podstawą światowych rekordów Nurmiego, Kohlemaainena, Salminena i wielu innych.

Krytyka Nurmiego i Jaervinena jest słuszną, a najlepszym potwierdzeniem tego są wyniki osiągane przez lekkoatletów radzieckich, którzy swój trening przeprowadzają bardzo ostro.

Drugie zwycięstwo Austrii

Znana wiedeńska drużyna piłkarska **Austria,** biorąca udział w turnieju o tzw. „Rio Cup", rozgrywanego w Rio de Janeiro, — rozegrała swe drugie spotkanie wygrywając z drużyna brazylijską **Vasco da Gama 5:1** (3:1).

Z całego świata

Uczestnicy znanego kolarskiego wyścigu „Giro d'Italia" wysłali na zakończenie wyścigu telegram do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, w którym wyrażają swe poparcie dla inicjatywy Rady Pokoju w sprawie zawarcią paktu pokoju między pięciomu wielkimi mocarstwami.

Telegram ten podpisało kilkudziesięciu zawodników między innymi Szwajcar Koblet, Francuz Bobet, Belg van Steenberghen, Włosi Martini, Astrua i inni. Telegram ten podpisali także piłkarze drużyn: Ferrara, SPAL i FC Livorno.

*

Magistrat miasta Oslo ogłosił, iż koszta zimowej Olimpiady, która odbędzie się w Oslo w 1952 r. wyniosą 10 milionów koron norweskich. Ponieważ spodziewany dochód z kart wstępu ma wynieść około 4 milionów, Olimpiada przynieść ma deficyt 6 milionów koron.

*

Wiceprzewodniczący Węgierskiego Związku Piłki Nożnej Gustaw Sebes, podał przed kilku dniami w Budapeszcie do wiadomości, że piłkarze węgierscy wezmą udział w Olimpiadzie w 1952 r.

*

Najlepsi lekkoatleci ZSRR mają udać się w końcu lipca do Helsinek celem wzięcia udziału w międzynarodowym trójmeczu lekkoatletycznym. Obok ZSRR udział w trójmeczu mają wziąć Szwedzi i Finowie.

Sport w Ludowej Republice Rumuńskiej

W Ludowej Republice Rumuńskiej sport cieszy się coraz to większym zainteresowaniem szerokich mas pracujących. Rozwija się bez przeszkód, albowiem rząd Republiki Rumuńskiej otacza go szczególnymi i stałymi względami. W budżecie państwowym, suma 2 miliardów 600 milionów lei, przeznaczona jest na kulturę fizyczną i sport.

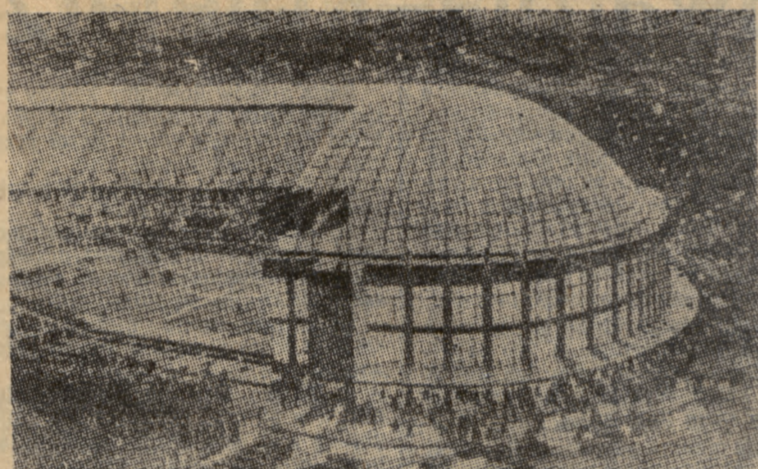
Odznaka sportowa GMA (Gotowy do Pracy i Obrony Ojczyzny) cieszy się wielką popularnością wśród młodzieży i przyczynia się do masowego uprawiania lekkoatletyki, gimnastyki, pływania, narciarstwa, turystyki itd.

Minął zaledwie rok od ustanowienia odznaki a już liczba tych, którzy wzięli udział we współzawodnictwach **sportowych,** dających prawo do jej **noszenia — wzrosła** do 400.000.

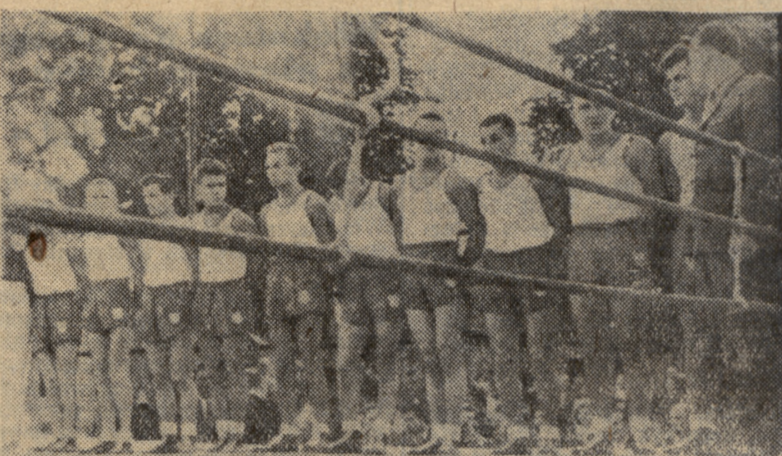
W całym kraju buduje się nowe stadiony, przystępując do urządzania terenów sportowych obok zakładów pracy; tworzy się nowe możliwości dla tych, którzy pragną się poświęcić kulturze fizycznej i sportowi. Równocześnie oddaje się do dyspozycji sportowców liczne pływalnie, sale gimnastyczne i tory dla wyścigów konnych. Aktywność sportowa rozwija się na każdym odcinku. Coraz więcej ludzi pracy — młodych i starszych, mężczyzn oraz kobiet zapisuje się do zespołów sportowych. W samym tylko okręgu bukaresztańskim istnieje 76 zespołów, podczas gdy 72 ekipy sportowe objeżdżają wsie całego okręgu, propagując ćwiczenia sportowe wśród ludzi wsi.

Pokaźna cyfra współzawodnictw **sportowych świadczy najlepiej o rozwoju sportu w Ludowej Republice Rumuńskiej.**

Fotokronika „Piłkarza"



W ZSRR czyni się wszystko dla rozwoju kultury fizycznej i sportu. Ogromne sumy wydawane są na budowę nowych stadionów i urządzeń sportowych. Zamieszczone zdjęcie przedstawia projekt stadionu pod szkłem, umożliwiającego rozgrywanie zawodów bez względu na pogodę. Ma on powstać już w najbliższym czasie.

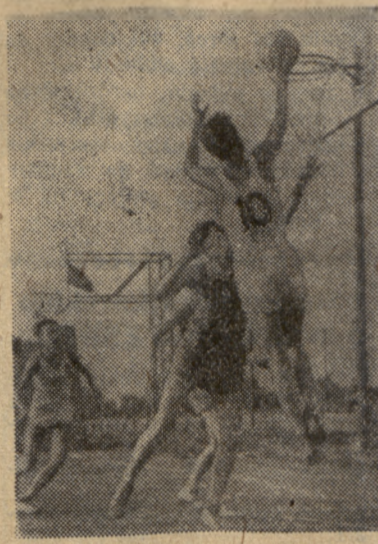


W towarzyskim spotkaniu bokserskim, które odbyło się ostatnio w Krakowie drużyna OWKS Kr zremisowała z CWKS W-wa 10:10. Na zdjęciu bokserzy CWKS-u przed spotkaniem z OWKS-em.



Sportowcy Drezna pilnie przygotowują się do mistrzostw akademickich, które w ramach Festiwalu Młodzieży Demokratycznej odbędą się w Berlinie. — Na zdjęciu pływacy Niemieckiej Republiki Demokratycznej demonstrują pięknie wykonany grupowy skok do wody.





W średniodystansowych mistrzostwach kolarskich Polski tytuł mistrza zdobył Bek z łódzkiego Włókniarza. — Na zdjęciu J. Bek otrzymuje koszulkę z orłem z rąk przedstawiciela sekcji kolarskiej GKKF — inż. Szymczyka. Po prawej, fragment z meczu koszykówki, rozegranego w Krakowie pomiędzy miejscową Gwardią a Kolejarzem warszawskim.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—17787